

Wychodzi codziennie
o godzinie 3^{ej} po południu.

Przebiega wycieczki:
MIESZCZANIE: kwartał 3 złr. 75 centów
miesieczne 1 „ 30

Z przesyłką pocztową:
W państwie austriackim z
Tygodnikiem Niedzielnym 5 złr., — ct.
do Prus: Rzeszy niem. 4 tal. 15 szgr. —
Szwecji i Danii 6 „
Francji i Anglii 23 franków
Włoch 25 „
Belgii i Szwajcarii 18 „
Turcji i ka. Nadm. 18 „

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

W Lwowie: Biuro Administracji Gazy
Narodowej przy ulicy Nowej, pod liczbą 931.
W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w
rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię
jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du
de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein &
Vogler, Neuer Markt Nr. 11. W FRANKFURTE
nad MENEM: i HAMBURGU: p. Haasenstein
& Vogler. W BERLINIE: p. Rudolf Mosse.
OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent.
od miejsca ogłoszenia jednego wiersza drobnym
drukem, oprócz opłaty stałej 30 cent. za ka-
żdorazowe umieszczenie.
Listy reklamacyjne nieopłacone nie
legają frankowania.

Manuskrypty drobne nie zwracają się, lecz
bywają niszczone.

Lwów d. 16. stycznia.

(Sprawa Dalmacka; obawy Węgrów. — Z Niemiec. —
Walka Dunajczyków przeciw Niemcom w północnym Szlezwiku.
— Wygaśnięcie dynastji holenderskiej i nienawiść Hol-
lenderów do Niemców. — Z Paryża.)

Instrukcja, którą cesarz przesłał jen. Rodiczowi i Auerspergowi dla rokowań z powstańcami dowodzą najjaśniejsze, że korona ma przychylnie ucho dla cierpliwych ludności nie-niemieckich, dżeczonych ultra-centralizmem. Instrukcja ta według oświadczeń hr. Taaffe'go, złożonych w komisji adresowej Izby niższej, dnia 14. jest następująca: 1) Cesarz skłania się do wydania amnestji, jeżeli poddanie będzie bezwarunkowe. 2) Powstańcom ma się oświadczyć od rządu, że pozwoli Bokkezyńcom na noszenie stroju narodowego w służbie landweryckiej. 3) Ustawa landwerycka w ogóle będzie przeprowadzona z całym uwzględnieniem właściwości Bokkezyńców, mianowicie uwzględniane będą osoby, służące na okrętach dalekiej jazdy (po kilka lat bez przerwy na morzu bawarych). 4) Gminom, które przez powstanie cierpiały niedostatek, będzie udzielona żywność z zapasów rządowych. Warunki te powstańcy przyjęli, a mianowicie złożyli broń, jen. Rodicz zaś zwrócił im ją natychmiast. Ponieważ „liberał“ Schindler powstał przeciw temu, wysłuszczł hr. Taaffe powody, które jen. Rodicza do tego skłoniły: a to, że w poddających się okręgach uwięa się około 300 do 400 opryszków, musiano zatem zwrócić mieszkańcom broń dla własnej ich obrony, zwłaszcza gdy powstańcom w razie poddania się groziło z Bośni i Hercegowiny zemstą, a więc i z tej strony będą się musieli opędnąć.

Powstańcy zatem otrzymali wszystko, czego żądali przed powstaniem, jak i podczas powstania, czego żądali posłowie słowiańscy sejmiku dalmackiego w swoim memorandum. Tym sposobem korona dała najzupełniejszą nagany ministerstwu, „łatwo zatem zrozumieć, że liberały niemieccy wstępują się, zwłaszcza gdy zwyciężyli Słowianie, a nie Niemcy, i gdy teraz nastąpi spokój. Radziby zatem rzucić nowe zarzwy waśni, już między ludność południowo-dalmacką a koronę. Dwakroć objawialiśmy nasze podejrzenie, że biurokracym austriacko-niemieckim będzie się starał kluczkami różnemi podkopać doniosłość szlachejnej amnestji cesarskiej. Sprawdza się nasze podejrzenie, i sprawdza się nasze zdanie, że liberalizm centralistyczny idzie ręką w rękę z owym biurokratyzmem. Oto na tem samem posiedzeniu komisji adresowej pytał Schindler dalej, czy prawda, że pod nadaną powstańcom amnestją podpadają i że zbrodnie pospolite, z czego byłby bardzo niekontent. Hr. Taaffe odpisał, że i zbrodnie są amnestjowane, a rzecz sędziów będzie badać, czy popełniono takowe. Dał on tym sposobem do poznania, że badania te do procesów nie poprowadzą. Liberały chcieliby wytaczaniem śledztw i procesów o zbrodnie pospolite rzucić popłoch między poddających się, sprawić zamieszanie i nieukontentowanie, a może i bunt nowy — bo jeśli popełniono zbrodnie pospolite, to niezawodnie tylko w spółce z politycznymi. Podła sztuczka liberałów i biurokratów nie uda się.

Przy tem wszystkiemu trudno zrozumieć, dla czego, skoro z wyjątkiem Pobjory cały powstańcy obszar jest uspokojony, rząd nie ogłosił wyż wspomnianych warunków poddania się, ale aż dopiero gdy go przyparto w komisji adresowej. Daliśmy tu, że według „Triester Ztg.“ już są wiadome także straty powstańców; wynosi one 11 w zabitych, a zatem na 1. połętego powstańca przypada 20 poległych żołnierzy.

Rzecz ciekawa, że mimo stłumienia powstania, twoga w Węgrzech nie ustaje, ale owszem się wzmagą. Z Pogranicza wojskowego piszą do „Pesti Naplo“: „Poddanie się Bokkezyńców uważają tu wszyscy za komadje przewrotną, ażeby z odświeżeniem siłami podjąć na nowo dzieło swoje, skoro czas i przygotowania p... 4 rozszerzyć powstanie także na ludy sąsiednie. Nadzieje walkontentów bynajmniej się nie zachwiały, wszak z poddających się tylko kobiety, dzieci i starcy są w domu. Zdolni do noszenia broni trzymają się z daleka, podczas gdy kilka silnych plemion stoi pod bronią. Te mogą rozpocząć akcje na nowo, i ścigać do siebie tych także, którym po poddaniu się broń zwrócono. Czynność agitatorów na Pograniczu bynajmniej się nie zmniejszała, ale owszem jeszcze wzmożła. Ciągłe zbierają składowe na Dalmatyńczyków, a co główna, z większą jeszcze jak dawniej sąwnością twierdzą, że na wiosnę będzie wojna. Są to fakta, a zarazem symptomy, wzywające do przeczności i wkładające na rząd obowiązek być przygotowanym na zbliżające się wypadki.

Jest to strach panny, dowodzący tylko, że Węgrzy nie chcieliby załatwić sprawy Pogranicza w myśl ludności, w którym to wypadku powstanie na Pograniczu byłoby w samej rzeczy bardzo możliwym.

Bawarska Izba niższa ukonstytuowała się i dziś ma król zagać sejm mową tronową. Ministerjum zagrożone przewagą pobjorów w Izbie niższej zapewne oświadczyć przez króla, że bynajmniej nie myśli o przystąpieniu Bawarii do Związku północno-niemieckiego. W Prusach wpływ zaprowadzenia w Austrii sądów przysięgłych dla spraw prasowych i zapowiedź, że rząd francuski wniesie pro-

jekt do ustawy o sądach przysięgłych dla wszystkich spraw politycznych, coraz mocniej się odbija. Władza związkowa przygotowuje projekt odnosny co do przestępstw prasowych, a zatem na nic się przydało, że pruska Izba panów odrzuciła wniosek dotyczący Ebertego. Sprawa ta bowiem pójdzie przed rajchstag północno-niemiecki.

Ludność duńska w zabranych przez Prusy ziemiach szlezwickich organizuje się z całym zapętem. Wszyscy Duńczycy zwołili się, że u żadnego Niemca nie kupią, a kupców, których wiara polityczna nie jest znana, wzywają do stanowczego publicznego jej wyznania. „Niechaj się oświadcza — mowią Duńczycy w swej proklamacji, gazetami ogłoszonej — do której partji należą, ażebyśmy tak my, jak i wszyscy, którzy oświadczyli, że z Niemcami nie chcą robić interesów, mieli pewność albo — alio! Gdyby na nasze wezwanie nie dano odpowiedzi, będziemy wiedzieli jak rzeczy stoją.” — Przedstawcy ultracentraliści widocznie dzisiaj dają do tego, ażeby tak samo postąpili w Przedlitawii ludy nie-niemieckie z Niemcami.

W Holandji zaczynają podnosić bardzo ważną w obecnej epoce sprawę, z której się okazuje, jaką nienawiścią do Niemców palają także Holendrzy. Dynastia holenderska (Nassau-Orania) jest nielichna. Księżna Maria zaręczona została z księciem Wied. Według konstytucji holenderskiej sprawę tę przedłożono stanom jeneralnym (parlamentowi holenderskiemu). Wysładzona ad hoc komisja wnosi, ażeby Stany wynurzyły swą radość, zameżcie to bowiem daje krajowi otuchę, że dynastia Oranska będzie trwać i kwitnąć, co jest zarazem rekojmiją niepodległości Holandji. Jestto przytyk do następcy tronu, który mając już lat 30, nie żeni się jeszcze, chociaż królestwo są już starzy, młodszy brat następcy tronu jest słabowity, brat króla jest bezdzietny, stryj króla ma tylko dwie córki, z których jedna poszła za króla Szwecji, a druga właśnie się zaręczyła z księciem Wied, dynastia zatem może łatwo wymrzeć, a tron przypadłby jakiejś dynastji niemieckiej — nim jeszcze Holandja za zamieni się w rzeszpospolitą. Jak widać z pism holenderskich i jak wypływa z żywego dotychczas u Holendzów ducha republikańskiego — nawet między ludem — Holendrzy raczej ogłoszą rzeszpospolitą, niżby przypuścili do tronu jaką dynastję niemiecką na mocy prawa następstwa. Już przed rokiem rozbięto i w Prusiech tę sprawę. Po wygaśnięciu dynastji holenderskiej przypadłby tron wypędzonemu przez Prusy w r. 1866 donowemu Nassau, czego Prusacy oświadczyli, że nie dopuszczają. Prusy roszczą sobie już dziś prawo do tronu w Brunzwicku gdzie po śmierci obecnie panującego księcia, dynastia wygasa. Ale do Brunzwicku ma najbliższe prawo wypędzona z Hanoweru w r. 1866 dynastia Welfów, i tej także Prusacy nie myślą dopuścić. W ogóle musimy tu dodać, że Niemcy rozzuchwaleni zwycięstwami r. 1866, wolały, że muszą zabrać Holandję. Nie nasza to szkoda, jeśli Prusacy i w ogóle ultra-Niemcy wszystko czynią, ażeby rozruszać przeciw sobie wszystkie sąsiednie państwa i ludy.

Z Paryża donoszą, że d. 13. Napoleon III. w towarzystwie jenerałów Bazaine, Canroberta i Bourbakięgo odwiedził szkołę wojskową i koszarę na Quai d'Orsay i naprzemiennie ratasza, robił przegląd wojsk i miał do żołnierzy przemowę, których treść jednak nie jest znana. W Tuilerjach biwakuje od d. 12. pułk żuawów pod namiotami. D. 13. kipiła jeszcze mocno na kilku przedmieściach, mianowicie na Bellevilli i przedmieściu św. Antoniego, którzy przechodził w południe Rochefort a popołudniu minister spraw wewnętrznych z pretekstem policyj. „Gaulois“ obawia się, ażeby d. 21., jako w rocznicę ściecia Ludwika XVI. nie zaszyły demonstracje. Wniosek, wytoczenia śledztwa przeciw Rochefortowi ma być dzisiaj w Ciele prawodawczem rozstrzygnięty; zapewne upadnie, bo już i prawica jest mu przeciwna.

W senacie pobił minister finansów, Buffet, Rouhera w sprawie cłowej. Ważne to dla nowego gabinetu zwycięstwo, któremu teraz Thiers jawnie przyrzekł swoje poparcie. Z powodu rozpisanie kilku nowych wyborów, zażądali w Ciele prawodawczem Picard i Montpayrouz usunięcia urzędników, którzy się skompromitowali przy wyborach. Minister Chevreau oświadczył, że właśnie otrzymali prefekci rozkaz zachowania się neutralnie przy wyborach, i że jeden sędzia pokoju został skasowany. Picardowi, żądającemu dalej, ażeby rząd formalnie przyrzekł, iż nie będzie stawiał kandydatów od siebie, odpowiedział Ollivier, że sprawa ta będzie wytoczona przy najbliższej jeneralnej rozprawie.

Trzebaby na miejscu być w Wiedniu i być dokładnie obznanym ze wszystkimi zakulisowymi zabiegami, ażeby mógł zrozumieć walkę, toczącą się w dziennikach wiedeńskich. Prócz Wandera, prawdziwie niepodległego pisma, niezwiązanego z żadnym stronnictwem, ale teraz stanowczo przeciw bürgerministrom, a za potrzebą ugody występującego, całe dziennikarstwo wiedeńskie dzieli się albo na organa jednej lub drugiej frakcji ministerjalnej, albo na zmieniające z każdym dniem swe przekonania, podług tego jak wiatr wieje, t. j. czy szanse utrzymania się u steru są po stronie większości lub mniejszości ministrów. W ogóle u dziennikarstwa wiedeńskiego biorą górę instynkta

germańskiej chegi panowania nad nie-niemieckimi narodami, a dochodzą z *Neue freie Presse* aż do wsieklności. A jednak pomimo tej deprawacji dziennikarstwa wiedeńskiego w najważniejszych warstwach ludności wiedeńskiej, zaczyna się rozwijać opozycja przeciw większości ministrów. Już donieśliśmy, że w korporacji hurtowników wiedeńskich nie powiodło się agentom bürgerministrow wywołać adresu zaufania dla panów Giskry *et consortes*. Wniosek podobny upadł i to prawie jednomyślnością. Toż samo nie powiodło się bürgerministrom wywołać adresu zaufania i oświadczenia się za memorandum ich w Radzie gminnej miasta Wiednia. Zebrali się radni na poufną konferencję i postanowili nie uchylać podobnego oświadczenia, uznawszy, że bürgerministrowie prowadzą Austrię do rozbitcia, więc nie są zdolni do rządzenia nią. Przez dwa lata — jak wiadomo — mając ster rządu w swym ręku, nie tylko nie załatwili sporów wewnętrznych ale nawet jeszcze więcej je zaostrzyli, i jeszcze do większego zaostżenia dążą. Wczoraj zaś miały się odbyć dwa zgromadzenia ludowe, w których zamierzono bürgerministrom uchwalić najzupełniejsze wotum nieufności.

Natomiast pocieszają się bürgerministrowie uchwałą adresową Izby wyższej, większością, którą tam uzyskali, to jest 57 przeciw 27 głosów. Lecz gdy zważymy, że z szlachty czeskiej i morawskiej, stojącej w opozycji umyślnie nie przybył na posiedzenia ani jeden, gdy zważymy, iż wszyscy arcybiskupi i biskupi, przeciwni bürgerministrom, bawiać obecnie w Rzymie, nie mogli być na posiedzeniu, to policyjczy ten niezawodnie opozycję głosy pokaże się, iż owe 57 głosów jest bardzo przypadkową większością, i że w razie gdyby sami tylko biskupi i arcybiskupi byli mogli wziąć udział w adresowych rozprawach Izby wyższej, adres mniejszości komisyjnej byłby otrzymał większość.

Przypatrzymy się z resztą, z jakich żywiołów składa się owa większość przypadkowa. *Tagblatt* tak ją charakteryzuje. Około rdzenia istotnie liberalnego (a liberalnym nazywa *Tagblatt* tylko centralistów a la Carlos Auersperg) skupiła się stara biurokracja, tradycja uawowska, tucja szmerliugowska, i interes wysokiego świata finansowego i to tylko z tego powodu, iż i nie Niemcy są za zmianą konstytucji.

Jutro rozpoczynają się rozprawy nad projektem adresowym w Izbie niższej. Dzisiaj pierwszym przedmiotem na porządku dziennym ma być pierwsze czytanie rezolucji galicyjskiej. Z Polaków do uzasadnienia ma zabrać głos pan Grocholski. Do wniosku przyłączone jest żądanie, ażeby Izba rezolucji galicyjską przekazała osobnej komisji, z 24 członków złożonej, a nie do jednej z istniejących już. Z wypadku głosowania nad tym wnioskiem i w razie przyjęcia, z rezultatu wyborów do rezolucyjnej komisji, będzie można sądzić jakie w większości Izby panuje chwilowo usposobienie dla galicyjskiej rezolucji, chociaż i z najpomyślniejszego rezultatu nie można jeszcze wnosić o powodzeniu rezolucji w przyszłości. Niemcy bowiem postanowili wnioskiem rezolucyjnym tak manewrować, ażeby po przyjęciu jak najcentralistyczniejszego adresu, Polaków zatrzymać w Radzie państwa. Nawet więc pomyślny wybór komisji byłby tylko zasachowaniem mniejszości ministrów, manewrem ocaczenia Rady państwa od rozwiązania, gdyby Polacy a za nimi Słowianie i Tyrolczycy opuścili Radę państwa.

Korespondencje Gazy Narodowej.

Wiedeń d. 14. stycznia.

⊙ Z wielką ostentacją wychylały nasi przeciwnicy w parlamencie legalność polskiej opozycji — słodkich słówek nie żalają nam, a referent większości komisji adresowej Izby poselskiej dziwił się nawet w prywatnej rozmowie z naszymi delegatami, jak mogą oni tak goriwie walczyć przeciwko niemieckiemu projektowi adresowemu, kiedy w elaboracie tym z taką względnością traktowane są żądania zmian w konstytucji, wnoszone w drodze legalnej za pośrednictwem obywateli ustawami postanowionych organów reprezentacyjnych. Doskonale ilustracją tych afektów niemieckich i miarą, ile zechcą nam przyznać w swej łaskawości faktycznie — jeżeli nie zająd okoliczności, które ich zmuszą do niejakiego miarkowania się, są dzisiejsze rozprawy Izby panów.

Do poniedziałku, kiedy ten list będzie mógł być drukowany, będziecie już mieli stenograficzne sprawozdania wielkich dzienników tutejszych, więc nie pozostaje mi nic innego, jak tylko zcharakteryzować przebieg rozpraw.

Oprócz Bergera byli obecni wszyscy ministrowie — hr. Taaffe w szczególności wesołym nsposobieniu. Miejsce, przeznaczone dla członków Izby poselskiej wypełnione, tak, że w zbitej grupie zapelnili cały prawy kąt sali; galerje przepelnione, dziennikarze ściśnieni w przeznaczoną dla nich przegrodzie jak śledzie. Z polskich członków Izby panów wymienić mogę jako obecnych: książąt: Leona Sapiehe, Karola Jabłonowskiego, Konstantego Czarotorskiego i Sanguszkę i dr. Dietla. Być może, że było ich więcej, ale nie mogłem zanotować ich, bo nie znam wszystkich. Biskupów niema ani arcyksiążąt. Chociaż komplet zebrał się dość wcześnie, ale dopiero przed trzema kwadran-

sami na 12 utworzył przewodniczący posiedzenie, gdyż oba stronnictwa nadzwyczaj żywo zajmowały się w licznych grupach agitowaniem na rzecz swoich planów kampanii, mianowicie Schmerling i prezydent Izby ks. Karol Auersperg z największą gorliwością kolportowali między członków Izby swoje opinie — reprezentant „starej ery“ z pierwszym prezydentem gabinetu „nowej ery“ podali sobie teraz ręce.

Po załatwieniu spraw mniejszej wagi, przystąpiono do głównego przedmiotu porządku dziennego, tj. do rozprawy ogólnej nad referatem komisji adresowej. Sprawozdawca większości ks. Antoni Auersperg, odczytał swój elaborat, skonstatawawszy przedtem lakonicznie „z ubolewaniem“, że wotum większości nie uzyskało jednomyślnego poparcia wszystkich członków komisji.

Do głosu zapisali się: za referatem komisji radca dworu Arneht, br. Pratobervera i Neumann; przeciwni ks. Lobkowicz, w ciągu dyskusji zażądałi jeszcze głosu: za dr. Unger i hr. Hartig; przeciwko książęta: Czarotorski, Sanguszek i Jabłonowski i hr. Mirowsky.

Pierwszy zabrał głos ks. Lobkowicz, przedstawiając większość, że jeżeli rzeczywistość pragną zwolennicy jej ugruntowania konstytucji na silniejszych podstawach, to powinni starać się przyprowadzić do skutku raczej pokojowe porozumienie się z opozycją, niż roznamietniać ją bez potrzeby coraz więcej — bez najmniejszej nadziei złamania, chociażby najsurowszymi środkami przymusowemi. Podniósł, że mniejszość stoi tak samo na stanowisku najściślej konstytucyjnym, jak i większość, i jedni i drudzy pragną wzmocnienia tej konstytucji, że zwolennikom mniejszości zdaje się, iż przemocą fizyczną nie wyrobi się dla niej tego uznania u wszystkich ludów, jakiego wypadałoby pragnąć, gdy strona przeciwna mniema, że bezwarunkowem odrzuceniem wszelkiej sposobności ugody, dójda do celu, do którego dążą. Zbliżenie się obu stronnictw jest polityczną koniecznością, która prędzej lub później musi nastąpić — ale lepiej, aby przyszło do tego wcześniej, ażeby oszczędzić tym sposobem skolatanemu państwu nowych przewrotów hazardownych, nowych prób. (Brawo.)

Następnemu mowcy, p. Arnehtowi, zdaje się znów, że polityczną potrzebą państwa jest wzajemne uiszczenie jeunych narodowości przez inne silniejsze. Ponieważ jak mu się zdaje, Węgrzy uiszcąją Sasów siedmiogrodzich, więc loicznym tego następstwem jest, aby w Przedlitawii także opanowywali najściślej li-czebnie i moralnie Niemcy inne plemiona słabsze. Twierdzi, że gdyby Niemcy nie trzymali w karchach silniejsze stronnictwa narodowościowe, to te poczęłyby znów uiszczać słabsze elementy, tak mianowicie Czechy Niemców tamtejszych a Polacy Rusinów, którzy wola już hegemonię niemiecką, niż polską, i w sejmie głosują przeciwko rezolucji. (Schmerling: brawo!) W końcu wysławia mowca dobrodziejstwa, jakie pod względem dobrobytu materialnego i oświaty ludowej spłynęły na nasz kraj przez niemieckie gospodarstwo. Tak rzecz przedstawił, że mogłoby się zdawać, iż gdyby nie patent rewindykacyjny, to do dziś nie byłoby już nas na świecie, bo ludność naszego kraju byłaby wymarła dotychczas z głodu. Że jeszcze żyjemy, zawdzięczamy niemieckiej opiece. Także i z tego względu nie wypada uczynić żądów w zawartym w rezolucji żądaniom, że w takim razie należałoby utworzyć z wschodniej części kraju osobną prowincję z osobnym sejmem, namiestnictwem i w ogóle z oddzielną administracją dla zadowolenia Rusinów (!) Lepiej jednak dla jednych i drugich, ponieważ nie są tak rozwinięci umysłowo jak Niemcy, oddać się w opiekę tym ostatnim, jako rozumniejszym. Zamyka swą mowę odczytaniem pisma cesarzowej Marii Teresy, w którym ostrzega przed rozdrabnianiem systemu rządowego w pojedynczych prowincjach na rozmaite modłę.

Książę Czarotorski widzi się zmuszonym uwagami poprzedniego mowcy, zabrać głos, mianowicie co do jego uwag o Galicji. Mowca poprzedni mówił o Rusinach jako najdzienniejszej podporze Austrii przez dłuższy czas, lecz kraj istotnie wcale niema powodu być wdzięcznym rządowi ówczesnemu za rozbudzenie waśni między dwoma szczepami bratnimi jednego i tegoż samego ludu.

Posel Kowalski żądał w ostatniej sesji sejmowej konstytuancy. Nie sądzę tedy, by to żądanie jego odpowiadało intencjom poprzedniego mowcy. Nie da się zaprzeczyć, że szkolnictwo w Galicji stoi na niskim stopniu lecz zawdzięczamy to głównie tak zwanym oj-cowskim rządóm przedmarcowym.

Mowca poprzedni wniósł do rozprawy rezolucję galicyjską, a nie miał do tego powodu, albowiem nie wspomina o niej ani mowa tronowa, ani adres większości, ani nawet mniejszości. Różnica jest ta, iż większość odmawia raz na zawsze wszelkiej możności porozumienia, poprawki mniejszości zaś przypuszczają tę możliwość w drodze konstytucyjnej. Chodzi tu właśnie o tę różnicę. Jeśli mniejszość czuje się silną, to głównie dla tego, iż działa w harmonii z mową tronową, a tem samem z rządem, jak długi bowiem rząd zajmuje te miejsca (wskazuje na ławę ministrów) tak długo reprezentuje tutaj mowę tronową.

Wnioski mniejszości stoją w jak najściślej harmonii z treścią mowy tronowej, a więc i z intencjami rządu, który mowę tę za wspólną zgodą zredagował, więc jest za nią solidarnie odpowiedzialnym. (Senzacja). W mowie tronowej jest wyraźnie podniesiona potrzeba porozumienia, a wnioski większości zgodnie z treścią mowy tronowej, będącej wyrazem woli monarchy i rządu, także tego samego żądają, i zwolennicy tych wniosków głosować będą przeciwko

projektowi większości, ponieważ on jest niejako krytyką tego, co wypowiedział monarcha za porozumieniem z odpowiedzialnym ministerstwem, Marja Teresa mogła doradzać do centralizacji, bo jakkolwiek zasługuje pamięć jej na wszelką cześć i poważanie, to przecież nie wyklucza to faktu, że w duszy była ona despotką, więc słowa Marji Teresy, wypowiedziane przed 120 laty nie powinny służyć za wzór postępowania dla liberalnych polityków z dzisiejszych czasów.

Wnioski mniejszości nie przesądziły spraw w żadnym razie. Gdyby takowe były przyjęte, wtedy przed oblicze Izby mogłyby się dostać możliwe rokowania o zgodę i przez każdą z nich mogłyby być jeszcze odrzucone; możliwość ugody jednak istniałaby zawsze jeszcze.

Większość przeciwnie odmawia już z góry wszelkiej możliwości ugody, nie wiedząc nawet, jaki rząd zasiedzi jutro na tych ławach! (Żywe oklaski z prawej.)

Mowa księcia Czartoryskiego napsuła mocno krwi Niemcom, bo kaleczył ich nieumiejętnie własną ich bronią. Trudno było mówcom z przeciwnego obozu, którzy odeprzeć usiłovali jego pociski, ukryć swego rozdrażnienia.

Br. Pratobevera dziwi się, jak może kto narzekać na centralizację, kiedy konstytucja gduńska tak jest liberalna, że w jej ramach interesa partycularne (*Sonderinteressen*) jak najwygodniej mogą się pomieścić. Nadmieniam jednak łaskawie, że ponieważ Polacy w drodze legalnej walczą o ustępstwa dla siebie, więc należy z nimi inaczej postępować, niż z tymi, co akcję polityczną opierają na prostej negacji istniejących faktycznie stosunków. Wedle jego zdania adres większości tak jest wystylizowany, że na jego podstawie pojędanie z opozycją *ist woih möglich*.

Ks. Sanguszko oświadcza, że pierwotnie nie miał zamiaru przemawiać, ale to, co powiedzieli mówcy poprzedni z przeciwnego obozu, zmusza go do wypowiedzenia swego przekonania w traktującym się sprawie. Otóż wedle jego opinii, porozumienie na podstawie wniosku większości nie jest możliwe. Mniejszość pragnie pojednania nie w innej drodze, jak tylko w duchu konstytucji, której jednak nie zamyśla bronić w ten sposób, aby dla tych, którym ona nie wystarcza zamknąć wszelką nadzieję dościsła do celu w drodze legalnej. Adres większości jest dla nie-niemieckich ludów Austrii wołaniem: *lasciate ogni speranza* — jest formalnym wypowiedzeniem im wojny, chociażby one nawet nie miały ochoty do rozpoczęcia walki takiej.

Powszechne zdziwienie wywołała scena, jaka z powodu tego wyrażenia się księcia Sanguszki, wywiązała się między nim a prezydentem. Ks. Auersperg uznał to za swój obowiązek wezwać go do porządku za użycie wyrazu (*Kriegserklärung*). Zdziwiony mówca tłumaczy się jak najprzejmiej, że nie miał zamiaru ubliżyć tem słowem przeciwnikom swoim, że należy dawać mu, jeżeli wyrażenie było za ostre, bo nie jest tyle biegłym w niemieckim języku, aby mógł z należytą swobodą dobierać skali wyrazów. Przerywa mu jednak prezydent, oświadcza, że w tonie, jakiego nie powstydziłby się pierwszy lepszy szef biura prowincjonalnego, że najlepiej by było nie czynić uwag nad tem, co on powiedział. Zdziwionemu starcowi nie pozostało nic innego, jak ustąpić rozmówcy Niemcowi — i nie powiedzieć tego, co mu się należało na to odpowiedzieć.

Oprócz Auersperga najgłośniejszemu mówił ze wszystkich Niemców Neumann, który bez ogródki oświadczył, że Izba niema obowiązku zbyt wiele respektować tego lub owego „frazesu” mowy tronowej. Naród niemiecki liczy 40 milionów, stoi wysoko pod względem cywilizacji i rozwoju materialnego, więc jest to historyczna konieczność aby ugięły się pod jego hegemonię drobne plemiona środkowej Europy, bez porównania słabsze liczebnie i moralnie. Jeżeli Niemców w Austrii porówna się z innymi „przez pół cywilizowanymi” narodowościami to nie będą oni mieli interesu żyć w takim połączeniu i dążyć będą do oderwania się, do złączenia się z Prusami, a wtedy reszta Austrii zabrałaby Moskwa. Więc kto walczy w Austrii przeciw Niemcom, ten pracuje dla dobra Prus i Moskwy. O porozumiewaniu nawet mowy być nie może, bo terazniejsza konstytucja tak obszerne otwiera pole dla decentralizacji, że dalej w tym względzie iść niepodobna. Jeżeli Niemcy nie będą trzymali wszystkiego w silnej dłoni, to piekło zrobi się w Austrii (*Höllengefeuer*).

Ks. Czartoryski prosi o głos.
Hr. Mittrowsky konstytuje, że jeżeli znaczna część ludności nie jest zadowolona z konstytucji a niemniej znaczna część druga nawet wręcz jej jest przeciwna, to głosowne uznanie teorii jej legalności nie przyda się w praktyce do niczego. Konieczność potrzeba przedsięwziąć jakieś kroki, aby wyrobić dla niej ogólne uznanie. Wskazówkę do tego podają wnioski mniejszości komisji, więc jeżeli ktoś pragnie uchronić państwo od konieczności używania środków gwałtownych przeciwko opozycji a ugruntować istnienie konstytucji na szerokiej podstawie powszechnego uznania dobrowolnego, ten nie powinien dać swoje wotum za projektem większości.

Rada dworu Unger miał potem bardzo piękną mowę na korzyść referatu ks. Auersperga. Z nadzwyczajną zręcznością dialektyczną bronił go ze stanowiska konieczności utrzymania jednolitości państwa. Ponieważ cała waga jego rozumowania polegała na arcyzręcznym zestawieniu wyrazów, więc w streszczeniu nie można dać dokładnego obrazu tego arcydzieła politycznej wymowy.

Czartoryski, Lobkowicz i Jabłonowski zabierali jeszcze głos za wnioskami mniejszości.

Większości bronił hr. Hartig, poczem zabrał głos sprawozdawca, ks. Antoni Auersperg. Mowa trwała blisko 40 minut, przypominała jednak co do formy mowy posła Wężyka w naszym sejmie, t. j. chociaż w każdym słowie przebiegało się gorączkowe rozamiętnienie mowy, to przecież sposób wygłoszenia był nuciący, rozumowanie nie zawsze zręczne — Niemcy mówili, że zbyt była otwarta.

Zapewne podacie ją w obszerniejszym wyciągu. Posiedzenie zamknięto po godz. 1/4.

Wiedeń dnia 15. stycznia.

© Dziś przeprowadzono w Izbie panów dyskusję szczegółową nad adresem. Na wstępie postawił referent mniejszości komisji, ks. Lobkowicz wniosek, aby najpierw przeprowadzić rozprawę nad alinea piątą projektu adresu, jako stanowiącą rdzeń całego aktu, tak że rozstrzygnięcie o losie tego ustępu stanowiłoby też będzie o losie reszty poprawek mniejszości, przez co rozprawy znacznie krótsze zostaną.

Prezydent hr. Adolf Auersperg nie przystał na to.

Rozpoczęła się więc walka krok za krokiem — ustęp za ustępem. Z obu stron walczone o rozamiętnienie, jakie w tak trudnej do zentuzjumowania korporacji jak Izba panów, rzadko się przytrafia. W obronie wniosków mniejszości zabierali głos pp. ks. Lobkowicz, ks. Jabłonowski, ks. Czartoryski, z obozu zwolenników większości przemawiali: hr. Haardt, hr. Hartig, hr. Wickenburg, hr. Lichtenfels, dr. Hein, dr. Arneht, hr. Knisteln bronił wniosku przez mniejszość stylizacji ustępu piątego, w którym jest mowa o stanowisku Izby wobec opozycji autonomistów. Nad tym ustępem przeprowadzono na wniosek ks. Czartoryskiego głosowanie imienne. Za stylizacją większości komisji, tj. w duchu centralistycznym głosowali: Hr. Althann, Arneht, Attems, Adolf, Antoni, Karol, Józef i Wincenty Auerspergowie, hr. Burg, ks. Colloredo, hr. Coudenhove, hr. Doblhoff, hr. Dnasky, hr. Falkenhayn, dr. Felder, hr. Glabenz, hr. Gleispach, hr. Haerd, hr. Handel, hr. Hartig, dr. Hein, dr. Heisler, hr. Herring, hr. Hye, Karajan, ks. Kinsky, hr. Lichtenfels, hr. Lodron, Mayr, hr. Meran, hr. Mercandini, hr. Mertens, hr. Morzin, hr. Münch-Bellinghausen, dr. Neumann, Pipitz, Pratobevera, dr. Rokitsky, hr. Romaszkan, hr. Rothschild, hr. Rueskaeffer, ks. Salm, Schmerling, Schöller, ks. Schönburg, ks. Stahrenberg, Stark, hr. Szymonowicz, (z Bukowiny) Leopold i Oswald admirał Tegethoff, Thnnowie, hr. Traun, dr. Unger, hr. Wickenburg, Winterstein i hr. Wüllerstorff.

Za wnioskami mniejszości komisji głosowali: generał Clam-Gallas, ks. Czartoryski, ks. Dietrichstein-Nikolburg (Mensdorf), hr. Fünfkirchen, landgraf Fürstenberg, książę Fhrstenberg, hr. Hardegg, hr. Herberstein, ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, h. Hoyos, ks. Jabłonowski, hr. Knefstein, ks. Lanckoroński, hr. Ledebur-Wicheln, ks. Lobkowicz, hr. Alfons-Mensdorf, hr. Mittrowsky, ks. Paar, hr. Resti-Ferrari, ks. Rohan, ks. Sanguszko, ks. Sapieha, ks. Schaninburg-Lippe, ks. Schwarzenberg, hr. Trauttmansdorff, hr. Wasilko, hr. Wilczek, hr. Rndolf i Eugeniusz Wrbonowicz.

Ministrowie: Potocki i Hasner wstrzymali się od głosowania.

Z polskich członków Izby nie byli obecni: dr. Dietl (młynie donosił wczoraj o jego obecności), Gołchowski, hr. Krasicki, ks. Lubomirski, hr. Starzeński i dwaj biskupi: Szymonowicz i Wierzeleński.

Brato udział w głosowaniu 84 członków, t. j. 94 nie głosowało, więc jeżeli wnioski centralistyczne otrzymały 57 na 177 członków Izby, to zwycięstwo wcale nie świetne. Wprawdzie liberalniejsze poprawki mniejszości otrzymały tylko 27 głosów od tych, co byli obecni na posiedzeniu, ale zważyć należy, że największa część tych, co byli nieobecni, nie przybyli tylko dlatego, aby nie zrywać otwarcie ze stronnictwem centralistycznym, do którego do tychczas należeli, dalej: cała partja dworska, t. j. dostojnicy dworu i stojący z dworem w styczności generałowie głosowali z wnioskami mniejszości, więc ztąd wniosek, że w razie stanowczym 12 głosów arcyksiążąt padłoby za wnioskami na korzyść ugody (t. j. w myśl mowy tronowej). Stronnictwo klerykańne także należy na tem, aby ostatecznie stronnictwo bürgerministrów, bo mniemają, że na tem skorzystałby co. Rozprawy nad ustawami wyznaniowymi wykazały, ilu głosami stronnictwo to rozporządza w Izbie panów — chociażby już nawet nie liczyć 16 biskupów, którzy prawdopodobnie nie pojawią się w ciągu tej sprawy i parlamentu austriackim. Szanse ustaw ugodowych nie stoją więc wobec tej Izby tak lichy, jakby się zdawać mogło — centraliści wytyczyli dziś wszystkie siły, i zyskali 57 głosów, a nie można spodziewać się, aby wnioski ultra centralistyczne zyskały kiedy więcej głosów. Po której stronie korona, po tej mniś być w razach stanowczych i Izba panów (adres nie jest ustawą).

Centraliści coraz bardziej niepokoją się. Liczyli na pewne, że w tych dniach rozstrzygnie się przesilenie ministerjalne z pewnością, tymczasem na nalegania o dymisję — powrócono ministrom zlecenie, aby pełnili obowiązki urzędowe do końca rozpraw adresowych w obu Izbach. Giskra tylko w takim razie zostałaby, gdyby dymisjonowano Beusta, a o tem niema nawet mowy. Spodziewają się tu wszyscy dożyć w przyszłym tygodniu czegoś niespodziewanego.

Polscy członkowie Izby poselskiej w porozumieniu z Słowiańcami uchwaliłi wnieść przy rozprawach adresowych poprawki, będące prawie dosłowną reprodukcją słów cesarza w kwestii ugody, wyrzeczonych na konferencji ministrów w dniu 10. grudnia r. z.

Bawił tu przez dwa dni dr. Ziemiałkowski.

Kronika.

— **Mianowania.** Minister sprawiedliwości przeniósł na własne żądanie sędziów powiatowych, Piotra Wojnarzkiego z Zastawnej, do Stanestie, na Bukowinie; Alojzego Uhle ze Stanestie do Sadogory, Ludwika Majora z Uhnowa do Skolego i Romana Lewickiego z Przemyslan do Winnik. Wszystkich w tym samym charakterze urzędowym. Mianował Józefa Knappet, adjunkta powiatowego w Radowcach, sędzią powiatowym w Zastawnej; Teodora Zubrzyckiego, zastępcę prokuratora we Lwowie sędzią powiatowym w Przemyslanach; Michała Gaspary, sekretarza Rady sądu obwodowego w Tarnopolu, sędzią powiatowym w Horodenice i Wincentego Lewickiego, adjunkta sądu kraj. lwowskiego powiatowym w Uhnowie.

— **Na korzyść zakładu clemnych** odbędzie się jutro, we wtorek, koncert amatorski w sali ratuszowej. Początek o godzinie 7ej wieczór.

— **Teatr.** Dziś, w poniedziałek dnia 17. stycznia: *Aktorka*, dramat w 5ciu aktach.

— **„Przyroda“**. Do ekonomii liczby pism polskich fachowych, przybędzie nowe pod powyższym tytułem, jako organ lwowskiego Towarzystwa technicznego. *Przyroda* będzie ilustrowanym kwartalnikiem. Wydawanie tego czasopisma uchwalił Towarzystwo na wniosek p. Maszkowskiego na posiedzeniu piątkowym.

— **Koło polityczne** w Krakowie odbyło w piątek pierwsze posiedzenie. Wybory do zarządu wypadły w następujący sposób: przewodniczącym dr. Samelson, jego zastępcą hr. Dzieduszycki, sekretarzem Władysław Siemiński, członkami Wydziału pp. dr. Wyrobek, dr. Warschauer, Szczepański, dr. Jakubowski, Eminowicz i Chmurski.

Hr. Dzieduszycki uczynił ciekawy wniosek, ażeby Koło poleciło Wydziałowi zbadanie skutków, jakie nowo zawierające się akcyje Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia wyrzuciłoby na ekonomiczne stosunki kraju, a w szczególności na byt krajowego Towarzystwa ognioowego. Wniosek ten wywołał gorącą rozprawę. Uchwałą odrzucono jednak do przyszłego posiedzenia, ponieważ nie wyczerpnęto dyskusji.

— **Stowarzyszenie kobiet w Krakowie** pod nazwą „Praca” podało już statuta do wiadomości rządu. Jak

już donieśliśmy, celem Towarzystwa tego jest niesienie ludności żeńskiej pomocy moralnej i materialnej wszelkimi środkami, jakie służył temu. Życzymy z całego serca powodzenia zaennym usiłowaniom szlachetnych założycielek pańiom lwowskim zaś stawiamy je za przykład godny istnienie naśladowania.

— **Safandulstwo.** Z powodu będącego w toku przeprowadzenia spisu ludności, otrzymało kilka znanych nam osób, do inteligencji miasta naszego należących „Wez wanie” tej treści: „magistrat król. stoł. miasta Lwowa wzywa pana aby się . . . i t. d. . . niezawodnie stawiał”

Na użalenie się ustne w magistracie, odpowiedziano im że takie tylko są druki. — Zdaje się wszakże, że budżet stołecznego król. miasta Lwowa, wystarczyłby i na sprawienie innych druków, odpowiedniejszych rozwinięciu w 19 wieku pojęciom o godności osobistej i przyjętej powszechnie fermie a wreszcie prostej towarzyskiej grzeczności i przyzwoitości. Jeżeli zaś to jest niemożliwem, to przynajmniej powinni pp. urzędnicy magistratu otrzymać zlecenie, pisemem łagodzić, wyrazić, używane przez władze absolutne w średnich wiekach.

— **Stowarzyszenie św. Józefa z Arimatei.** Od r. 1853 istnieje we Lwowie Stowarzyszenie św. Józefa z Arimatei ku pogrzebaniu ubogich zmarłych. Ciche i skromne to Towarzystwo wzięło sobie zadanie, z wszelką czcią chrześcijańską tym ubogim zmarłym sprawianie pogrzebów, których dawniej po noży nago i po kilku razem na smętarz tyczakowski wywożono i w jednym grobie chowano. — Od czasu swego istnienia pogrzebało Towarzystwo to przeszło tysiąc chrześcian bez względu na stan lub wyznanie. Każdy należący do Stowarzyszenia płacił ku temu celowi skromny datok roczny w kwocie 1 złr. 26 ct. W zeszłym roku jednak, przez nbytek kilku członków Stowarzyszenia, okazał się przy zamknięciu ostatnich rachunków mały niedobór kilkunastu reńskich. — W tej chwili przybył jednak Towarzystwu z pomocą ręką pan Julian Kurkowski, tutaj szary karawaniarz, który w chrześcijańskim poczuciu miłości bliźniego odstąpił na rzecz Towarzystwa przypadającą mu z pogrzebu s. p. weterana Kościuszkowskiego, Pióreckiego, kwotą 65 złr., czem zapobiegł nietylko niedoborowi, lecz oraz kan dalszemu prowadzeniu czynności Towarzystwa, pomocą podał rękę. Za ten szlachetny czyn Towarzystwo składa p. J. Kurkowskiemu publiczne podziękowanie.

— **Ogłoszenie.** Zarząd centralny Stowarzyszenia przyjął oświaty ludowej we Lwowie, uwiadamia niniejszem zarządy powiatowe, iż doroczne walne zgromadzenie delegatów Stowarzyszenia, odbędzie się dnia 19. lutego b. r. we Lwowie, jako już okólnikiem z dnia 23. grudnia 1869 l. 750 zapowiedziano.

O miejsc i godzinie zebrania uwiadomieni będą, szanowni delegaci osobnem ogłoszeniem w dziennikach lwowskich. Obecnie zwraca się głównie uwagę szanownych Zarządów na to, iż należy przystąpić do wczesnego wyboru delegatów w tych oddziałach, gdzie to jeszcze dotąd nie nastąpiło.

Od zarządu centralnego Stowarzyszenia przyjął oświaty Indowej.

Lwów dnia 14. stycznia 1870,

Za sekretarza

Bronisław Komarowski

W zastępstwie prezesa:

Juliusz Starkel.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— **Obwieszczenie.** Dnia 1. marca 1870 o godzinie 11. z rana odbędzie się w gmachu Wydziału krajowego we Lwowie trzecie publiczne losowanie obligacji galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1866.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 10. stycznia 1870.

Ostatnie wiadomości.

Wszystkie prawie wczorajsze wiedeńskie dzienniki podają wiadomość, iż cesarz podpisał już dymisję trzech ministrów z mniejszości i głosz, że wczorajsza lub dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłosi tę dymisję. Tymczasem wczorajsza *Wiener Zeitung* nie podała tego ogłoszenia, a poranny nasz telegram nie o dymisji nie donosi. Zdaje się jednak pewną rzeczą, iż dymisja jest zadecydowana, bo już beustowskie i bergerowskie organa wczoraj wykonały zwrot na korzyść pięciu ministrów. Tylko *Wanderer* wytrwał w swoim kierunku za memorjałem mniejszości, i przepowiada większości, że jeżeli sama nie weźmie w ręce przeprowadzenie programu mniejszości, to Austrię doprowadzi nad przepaść.

Morgenpost podaje następujące szczegóły o posiedzeniu koła polskiego w sobotę wieczór: „Na posiedzeniu tem miano rozbiierać wniosek Zybkiewicz, ażeby delegaci galicyjscy, w razie gdyby większość Izby przyjęła projekt adresu Tintiego, a odrzuciła poprawki Grocholskiego, bezzwłocznie opuścili Radę państwa. Wniosek przeciwny, uczyniony przez Czajkowskiego, chce wyzyskiwania decyzji Rady państwa w kwestii rezolucyjnej. Spodziewają się, że rozprawy przy tej sposobności będą bardzo żywe, a nawet pociągnąć mogą za sobą rozwiązanie koła polskiego.”

W kwestii bieżącej podaje *Morgenpost* następujące nowiny: Większość gabinetu miała istotnie zgodzić się na to, iż nie może się w żadnym razie uważać za naturalnego następcę u steru państwowego, wśród utrzymanych na dal dotychczasowych stosunków rządu. Jest ona zdecydowana, w razie gdyby jej powierzono utworzenie nowego gabinetu, lub przynajmniej życzone sobie ze strony korony ich pozostania w nowym gabinecie, postawić jako najważniejszy warunek z upelną równowagą i zgodnością z stanowiskiem gabinetu transilwaskiego. Tylko pod tym warunkiem członkowie większości ministerjalnej pozostaliby nadal w gabinecie. W każdym razie teki ministerstwa obrony krajowej i policji dostałyby się w ręce jednego z parlamentarnych członków nowego gabinetu.”

Gdy dr. Rechbauer odstąpił i od zamianru wniesienia poprawek energiczniejszych do adresu większości komisyjnej, więc dr. Grocholski, Krański i Svcetec wnieśli osobny projekt adresowy w komisji, który popierać będą w Izbie pełnej Rady państwa. Nie dzisiaj, lecz dopiero jutro rozpoczynają się rozprawy nad adresem w Radzie państwa, z powodu, iż dopiero dzisiaj mogły być druki obu projektów adresowych rozdane w Izbie.

Oto jest najgłośniejszy ustęp adresu mniejszości: „Nie przypominamy wcale faktu, iż wobec dążności pojedynczych krajów i szczepów ku rozszerzeniu autonomii krajowej okazują się pożądanymi i koniecznymi zmiany w istniejącej konstytucji. Podzielamy zupełnie przeświadczenie wyrażone w Najwyższej mowie tronowej, iż forma naszej konstytucji daje najswobodniejsze pole ku zadośćuczynieniu wszelkiego rodzaju życzeniom i poglądom co do dalszego rozwoju tej konstytucji.”

Z Pragi donoszą, że tamtejsza reprezentacja gminna uchwaliła jednogłośnie wysłanie do cesarza deputacji z podziękowaniem za ogłoszenie obydwa memorandum ministerjalnych, które dały ludom sposobność wglądnięcia w zasady ohy frakcji ministerjalnych i skonstruowały najwyższą wolę cesarską, ażeby wymiarkowane były drogi ku ugodzie z ludami. Dotyczący adres wypracowuje dr. Rieger. Redaktora *Obrany* skazał sąd karny pragski na 50 złr. kary za przedrukowanie artykułu skonsfiskowanego, lecz uwolnionego później wyrokiem sądu przysięgłych.

D. 10. bm. hr. Chotek złożył carowi swoje listy uwierzytelniające jako poseł austriacko-węgierski. Akt ten odbył się bez żadnych przemów, któreby wychodziły poza zwykłą formalność.

Jenerałna kongregacja soboru ułatwiła się d. 10. z „błędami filozoficznymi“ (artykuły I. do XVIII syllabusa). Na posiedzeniu d. 14. jenerałna kongregacja rozpoczęła rozprawy nad karnością kościelną i wybrała (mianowaną przez papieża) deputację do spraw obrządku wschodniego. Członkowie jej nie są jeszcze ogłoszeni. Z posiedzeń prałatów trudno się teraz co dowiedzieć, z powodu bowiem, że jeden korespondent wkradł się za framki sali obrad w ubiorze biskupa wschodniego, zastrzeżono środki ostrożności. Do twierdzy św. Anioła przystęp utrudniono, zdarzały się bowiem zamachy na straż twierdzy, a zgrozą przejmując sama myśl, że mógłby kto podpalić składy prochu w twierdzy, a z twierdzą wyleciałby w powietrze Watykan.

Klerykalne organa porównują ks. Piotra Bonapartego także z Traupmanem, z powodu, że wyzywał na pojedynek, chociaż jest wujem kardynała, że w młodości zastrzelił jednego żandarma papieżkiego, który go chciał aresztować, i w r. 1859 napisał ode na cześć wkrzeszenia Włoch. Nie zapomni tego klerykałom Napoleon III.

Garibaldi przejeżdżał przez Paryż d. 13. w drodze do Londynu.

Z Konstantynopola upewniamy, że zmiana w gabinecie tureckim nastąpi niezadługo. Wielki wezyr Alibasa pozostanie, a wstąpi do gabinetu znany z misji do Egiptu Serwerefendi. Turcja protestuje przeciw nałożonemu przez wicekróla w Egipcie nowemu podatkowi, widząc w tem złamanie firmanu.

Ruskij Inwalid w przeglądzie swoim r. 1869 pisze: „W kwietniu 1870 r. będzie uzbrojenie armii w nowe karabiny ukonczona. W ciągu r. 1869 dostawiono fortcom 400 dział nowego systemu. Budżet wojakowy na r. 1870 wynosi 140 milionów rubli, tj. o 4 milionów więcej jak r. 1869.”

Według *Memorial dipl.* car moskiewski jest niebezpiecznie słaby. Okoroba śledziony tak się zmógł, że jest zupełnie zmieniony, przyczem tak się stał hypochondrycznym, że się nieraz na kilka dni zamyka i nawet nikogo z rodziny do siebie nie przepuszcza. Doniesienia naszego korespondenta z Wołynia o zajęciach w rodzinie carskiej i t. p., potwierdzają się teraz z różnych stron. Zgon cara może spowodować ogromny przewrót w Moskwie. Następcą tronu jest wrogiem państwa, stronnictwo Katkowa upada już teraz, a całe wnętrze Moskwy się rozpada. System, którym chciano zagładzić Polskę, zwraca się teraz z całą okropnością przeciw Moskwie samej. Berg powrócił do Warszawy na swoją posadę namiestniczą, chociaż Katkowsy przeciw temu z całą wściekłością agitowali.

Telegramy „Gazety Narodowej.”

Wiedeń d. 17. stycznia. (Prywatny telegram). Cesarz przyjął dymisję wszystkich ministrów. Plenerowi polecił utworzenie nowego ministerstwa.

Kotar dnia 16. stycznia. Część wychodźców z Pobori, Mainy i Braica, którzy uciekli byli do Czarnogóry, powróciła już i podała się rządowi.

Paryż dnia 16. stycznia. Wieści o niezgodzie w ministerstwie są fałszywe. Wszyscy ministrowie są zgodni w główniejszych sprawach.

Rzym dnia 16. stycznia. Trzystemu ojców kościoła odmówiło podpisu swego na petycji o ogłoszenie nieomyślności papieża. Trudno, ażeby sprawa nieomyślności papieża pozyskać mogła nadomysłność moralną.

Kursa z dnia 16. stycznia 1870,

godz. 1. min 10. popołudniu.
Wiedeń. Akcje kredytowe 254.50. Akcje banku anglo-anstr. 239.50. Anglo węg. 100.—. Akcje Karola Ludwika 234.50. Kolej siedmiogrodzka —. Kolej potudniowa 247.—. Kolej alfidzka —. Kolej państwowa 392.—. Kolej lwowska — czerniowiecka —. Kolej węg. półn.-zach. —. Kolej północna —. Kolej Rudolfa —. Kolej węg. wschodnia 90.25. Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —. Losy 1864 r. 116.25. Kolej Nadcisanka —. Uspokojenie lepsze.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odechodzą ze Lwowa do Krakowa o g. 5 m. 41 rano.
" " do Czarniowiec " 5 " 16 wieczór
" " do Brodów i Zloc. " 9 " 49 rano.
" " do Brodów i Zloc. " 9 " 49 wieczór
" " do Brodów i Zloc. " 11 " 9 rano.
" " do Brodów i Zloc. " 10 " 8 wieczór
Przychodzą z Krakowa do Lwowa o g. 10 " 9 rano.
" " " " " 9 " 28 wieczór
" " " " " 5 " 21 rano.
" " " " " 4 " 36 wieczór
" " z Czarniowiec " 4 " 4 rano.
" " z Brodów i Zloc. " 4 " 16 wieczór

Lwowa 16 stycznia 1870.

Hotel Europejski. Antoni Bał z Błozwy, Józef Ulenicki z Wolicy, Kazimierz z Jaworowa.

Hotel Europejski. Dominik Antoniewicz z Kulaża, Alojzy Biechowski z Otyńca, Stanisław Chojewski z Pienia, Artur Dziegalewski z Krakowa, Aleksander Kozłowski z Tarnopola, Hipolit Ocieński z Tuligłowa, Henryk straszewski z Rzeszowa.

Hotel Europejski. Dominik Antoniewicz z Kulaża, Alojzy Biechowski z Otyńca, Stanisław Chojewski z Pienia, Artur Dziegalewski z Krakowa, Aleksander Kozłowski z Tarnopola, Hipolit Ocieński z Tuligłowa, Henryk straszewski z Rzeszowa.

Wyjechali ze Lwowa 16. stycznia 1870.

Wilhelm Alti do Czerniowca, dr. Erazm Eobaczewski do Przemyśla, Gustaw hr. Blücher do Czerniowca, Zygmunt hr. Bielski do Łupaszowa, Sylwester Brzeziński do Przemyśla, Hipolit Czajkowski do Bobrki, Piotr Chłopecki do Berezni, Antoni hr. Golejewski do Wiednia, Władysław Gołaszewski do Targowiska, Tomasz Horodyski do Wiednia, Zygmunt Hermann do Rzepiowa, Teodor hr. Karnicki do Wolicy, Wincenty Kwiatkowski do Strzeliska, Antoni Łazowski do Ostalowiec, Franciszek Raciński do Krakowa, Leopold Raczynski do Rzepiowa, Władysław Szawłowski do Podhajec, Sylwester Skolimowski do Żółkwi, Stanisław Zaleski do Szkl. Karol Wawrausz do Brzozowa, Michał Niemcewicz do Brodów, Kazimierz Miszewski do Medyki, Józef Janowski do Horoczyna, Józef Smiechowski do Harzewia, Zygmunt Kutowski do Ludy.

Przyjechali do Lwowa 17. stycznia 1870.

Hotel Europejski. Jan Oziurów z Złoczowa, Stanisław Komarnicki z Strzyska, Henryk Szeliski z Kozłowa.

Hotel Europejski. Zygmunt Cieski z Horodyszcz, Grzegorz Smulski z Waszkowca, Julian Rokicki z Kalusza.

Hotel Europejski. Jan hr. Stadnicki z Krakowa, M. Thurnan z Kołomyi, Eugeniusz Redel z Kurowic.

Hotel Europejski. Ferdynand Poech z Wiednia, Nr. 514. Romuald Tergonde z Ułecz, Antoni Skrzyżowski z Hodowa, Abdon Mijakowski z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa 17. stycznia 1870.

Bolestaw Boniecki do Kornia, Stanisław Chojewski do Przemyśla, Artur Dziegalewski do Brodów, Edward hr. Hagen do Wielkich Ocz, Franciszek Krasowski do Ros. Podola, Edward Nikorowicz do Ułowa, Hipolit Ocieński do Tuligłowa, Władysław hr. Key do Wierzbowa, Witold Wolański do Dubli, Abraham Kardasch do Stanisławowa, Kazimierz Andrzejewski do Jaworowa, Edmund Łozicki do Lipowca, Józef Berezniński do Radymna, Ludwik Nikodemski do Jozefowa.

Clarego i St. Genois
Promesy po złr. 3.50.

30. stycznia i 1. lutego.
Główne wygrane
26.250 i 52.500 zł.
do nabycia u 1247 1-1
Fryderyka Schubtha.

Posada ekonomia

w Busku przez śmierć przyjętego opróżniona, jest pożywnie do obsadzenia; zgłosić się do zarządcy dóbr w Busku stacja kolei Krasne. 1159 3-3

Wizykatorje

zwane ALBESPEYRES.

Przyjęte w szpitalach paryskich cywilnych i wojskowych z rozkazu Rady zdrowia publicznego, jak również w armjach tureckiej i amerykańskiej. Wizykatorje te, które noszą podpis Albespeyres na etykiecie zielonej, działają w 6 lub 8 godzin najdługo. Papier Albespeyres od lat 50ciu zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie obite i reguluje. Każdy arkusz papieru opatrzone jest nazwiskiem Albespeyres. W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr. 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie dostanie KAPSULEK RAQUIN z BALSAMEM KOPAHU; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha; w Brodach w aptece p. Mikolascha; w Krasnym w aptece p. Mikolascha.

Sławny Balsam Veteriniego

Coraz więcej poszukiwany, niezawodny środek na cierpienia reumatyczne, nerwowe, flukie, ból zębów, kuryczkę członków, gwałtowne kuryczkę żołądka, czkawki i biegunki z zaziębienia, używając tego Balsamu na ostatnie cztery słabości po 10 do 15 kropel na cukrze, nierzadko leczy tak zwany tęż douloureux, tudzież skorbuc, a codziennie używany do płukania ust z wodą chłoni od zepszczenia zębów, wzmacnia dźwięk i uwalnia od nieprzyjemnego odoru ust, leczy wszelkie spazmy i spiekania w najkrótszym czasie, goi skaleczenia najniebezpieczniejsze nawet zastarzałe i zaniedbane rany, a nawet chroni od zgorzeli. Używany bywa w niezliczonych słabościach aż do nałajskowego skutku, masyżu pięci opalenia od słońca nadające twarzyczę czystości i delikatności, a nawet gładzą zmarszczki. Sposób użycia tego cudownego Balsamu na receptę cierpienia wyczerpania i młodości Balsamu Veteriniego z opisu w który każdy flakonik jest owinięty. Cena flakonu 1 złr. 50 cent. w. a.

Balsam Veteriniego utrzymują:

We Lwowie pp. Adolf Berliński, B. Stiller, Z. Rucker, Bracia Łazowscy, O. T. Winkler, L. Ebenberger, Sklepiński, T. Łotki, F. Królkowski, Horn, Pipes, T. Zarzycki, T. Piątkowski, Torosiewicz, K. Szubuth, J. Reiss, St. Jekiel, Juliusz Adam, Karol Bałaban, Fr. Erlich, H. M. Müller, Floch, A. Bogdanowicz, S. Klein et Kornberger, Zieniewicz.

W Krakowie: pp. F. Stockmar, J. Jan, J. N. Walter, V. Redyk, W. Korbel, dr. Sawicki.

Na prowincji:

w Bochni pp. F. M. Dołkowski, P. Niedzielski, w Borszczowie Art. Niemcewicz, w Brzeżanach pp. Margulies, E. Moerl, Zminkowski, Fadenhecht, w Brzostku p. P. Zieniewicz, w Buczacu p. W. Lewicki, w Czortkowie p. M. Frankel, w Czerniowcach pp. Engelhardt, J. Schirich, w Dobromilu pani N. Grotowska, w Drohobyczu pp. L. Dobrzyński, W. Kl. czkowski, w Glinianach p. Helma, w Gorlicach p. W. Rogowski, w Horodencie p. G. Akseutowicz, w Husiatynie p. Sadtberger, w Jasle p. W. Pik, w Jarosławiu pp. A. Babus, J. E. Jm, w Jaworowie p. Laebowicz, w Kołomyi p. J. Sidorowicz, w Koszowie p. St. Bursa, w Kozłowie p. Antoni Dobrzański, w Kopeczynie p. D. Weiser, w Krakowie p. L. F. Resch, w Krośnie p. W. Pik, w Krosienku p. J. Engländer, w Łeżajsku pani Maresch, w Lipsku p. R. Baranski, w Lubaczowie p. J. Stroh, w Łancucie p. Swoboda, w Łopatynie p. S. Grünfeld, w Mieliu p. W. Satkowski, w Mościskach p. J. Szalbot, w Narolu p. Federbusch, w Oświęcimie p. Grzesicki, w Przeworsku p. F. Switalski, w Przemyślu pp. F. Gajdecka, F. Nahli, H. Tarczyński, N. Kozłowski, E. Machalski, w Rawie p. J. Diestl, w Rzeszowie p. J. Schreier i Spółka, w Sanoku p. Verdenber, J. Zarzewicz, w Samborze pp. C. Maresch, J. Riedl, Kriegerseisen, w Skalicie p. F. Dziembowski, w Stanisławowie p. A. Beill, w Sokalu p. F. Ormowski, w Sniatynie p. J. Czarkowski, w Suczawie p. E. Botesat, p. H. Langer, w Strzysku p. E. Kornberger, w Tarnowie pp. W. L. Chodacki, J. Czernyński, W. T. A. Wiłogórski, w Tarnopolu pp. Latinek, A. Morawetz, K. Buchelt, S. J. Zellner, w Trembowli St. Lipicki, w Tyśmienicy p. K. Necki, w Wadowicach pp. J. Pohl, Z. Uhma, w Zmigrodzie p. W. Lgoński, w Żółkwi p. Nahlik, w Złoczowie p. W. Korkus.

Prócz powyższych znajdują się sklepy w każdej prowincji Państwa Austriackiego a nawet i po zagranicami teje monarchii. 3652 1-2

15. lutego b. r.

WIN FRANCUZKICH

rozpoczyna się przesyłka
ze słynnego domu
S. THADÉE & Comp.

wprost z Bordeaux.
Zamówienia przyjmuje i ekspedycję ułatwia

S. Wartalski

wyłączny reprezentant, ulica Sykstuska
we Lwowie.

1223 2-4

Maks. Landesberger

agent austr. banku dyskontowego
zawiadania niniejszem Szanowną Publiczność, iż

z d. 1. stycznia 1870 otworzył pod swoją firmą:
Kantor wymiany i komisyjny

we Lwowie w domu pp. Steifów pod l. 175²/₄ na
pierwszem piętrze. 1137 1-4

PASTA I SIROP z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzanie najpowszechniejszego kaszlu, grypy, kataru, kłuszu, zapalenia naczyń oddechowych płuc (bronchitis), nieoceniony w leczeniu suchoty i na irytacje pierśiowe wszelkiego rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego właściwości odznaczony rządkiem we Francji zaszczytnie, pomieszczonej bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez właściwe władze.

Skład główny w Paryżu u P. BERTHE, 24, rue des Ecoles; w Brodach w aptece P. KULLAK; we Lwowie w aptece P. MIKOLASCH; w Krakowie w aptece P. J. TRAU-CZYNSKIEGO w Poznaniu u D^{ra} MANKEWICZA.

Prawdziwa Woda wynałazku p. Lessnera

w Paryżu

EAU ALLEMANDE

jest niezawodna przeciw plegom i liszajom, zapobiega zmarszczkom i nadaje skórze przezroczystość i delikatność młodzieńczą. Wszystkie te zalety rozpoznała jej użył w Paryżu, a mianowicie na Wschodzie i w Rumunii.

Skład główny w Paryżu u p. Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Botuszach u p. Zahna, w Czerniowcach u p. Ign. Schnircha. 104 3-4

Wyciąg z igliwia świerku krajowego, na kąpiele balsamiczne.

Najnowszy środek balneo-terapeutyczny, skuteczny w cierpieniach skroficznych, reumatycznych i nerwowych pod powagą Komisji Balneologicznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, wyrabia

HUGO NTRIBITT,

magister farmacji i aptekarz w Krynicy. Powyższe lekarstwo, którego wyrób i główny skład znajduje się w aptece Zakładu zdrojowego w Krynicy, jest do nabycia we Lwowie u p. Mikolascha, w Krakowie w aptece pod Barankiem Wiktora Redyka, w Warszawie u p. dr. Heinricha, w Tarnowie u p. Czernyńskiego. 1109 4-5

Do sprzedania

sz piękne i intratne majątki po różnych i przystępnych cenach w obwodach: brzeżańskim, czortkowskim, kołomyjskim, lwowskim, przemyskim, samborskim, sanockim, sądeckim, stanisławowskim, żółkiewskim; dalej w Królestwie Polskiem na granicy galicyjskiej, jakoż pod Zamościem i za komorą Dołhobyczów, na które ostatnie majątki w Królestwie zwraca się szczególnie uwagę gmin włościańskich. Blizsza wiadomość u adwokata dr. Dzidowskiego we Lwowie l. 116²/₄. 1220 1-3

Łyżwy

angielskie 1132 2-3

w magazynie

Rudolfa Schwarca

plac katedralny.

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydale we Lwowie i przez Filie w Krakowie, Czerniowcach, Białej, Tarnopolu i Samborze

począwszy od 20. października 1869.

ASYGNATY KASOWE

- 4¹/₂ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu,
- 5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu,
- 5¹/₂ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu,
- 6 procentowe wypłacalne w 60 dni po wypowiedzeniu.

Asygmaty kasowe Banku Hipotecznego pierwszych dwu kategorii w obiegu będące, mogą na żądanie interesowanych zostać przepisane na jedną z drugich dwu kategorii. Lwów 18. października 1869.

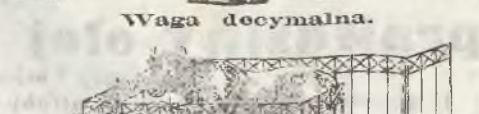
1093 2-2

Dyrekcja.

Kute, przez c. k. urząd cymmentniczy w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne

1068 1-2



Waga na bydło.

czworokątne, nieprzewyższone pod względem trwałości z jednej a dokładności z drugiej strony (z ośmio-letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50 cetrarów po cenie: 18, 21, 25, 35, 45, 55, 70, 84, 90, 100, 110 złr.; potrzebne do tego ciężarki nadzwyczajnie tanio. Następnie kute, wypróbowane wagi na bydło dla każdego majątku, browaru, gorzelni, fabryk cukru niezbędne, dla handlarzy byłą nadzwyczajnie potrzebne (z 10-letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 15, 20, 25, 30, 40, 50 cetrarów po cenie: 180, 170, 210, 250, 290, 350 złr.; żelaznymi poręczami i ciężarkami zaopatrzone. Bez poręczy każda waga o 50 złr., a z drewnianymi poręczami o 35 złr. taniej. Wagi balansowe dla każdego handlu drobiazgowego nagli co potrzebne, nieprzewyższone co do wykwintu urządzenia, ścisłości i trwałości. Szalki do odejmowania dostarczamy dla każdego handlu, odpowiednio celowi, a przytem według wszelkich danych wskazówek (z 5-letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 1, 2, 4, 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80 funtów po cenie: 8, 6, 7.50, 12, 15, 18, 24, 22, 25, 27.50, 30 złr. Wagi pomostowe, kute, urzędowo sprawdzone, do ważenia wozów naładowanych lub frachtowych, jednej lub więcej sztuk bydła, (z 10-letnią gwarancją), unoszące ciężaru: 50, 60, 70, 80, 100, 120, 150, 200, 300 cetrarów po cenie: 350, 400, 450, 500, 550, 600, 650, 700, 900 złr. Oprócz tego wszelkie inne możebne wagi ciężarkowe. Zamówienia wykonywują się bezwzględnie po przelaniu pieniędzy lub za pobraniem pocztowym.

L. Buganyi i Sp. Fabrykant wag i ciężarków w Wiedniu.

Skład: Stadt, Singerstrasse Nr. 10. — Fabryka: Margarethen, Griesgasse Nr. 26, w Wiedniu.

Księgarnia KAROLA WILDA we Lwowie

poleca swoją

CZYTELNIĘ

dzieł polskich, francuzkich, niemieckich i angielskich
18.000 tomów,
tudzież

WYPOŻYCZALNIA
NUT MUZYCZNYCH

30.000 sztuk.

1090 2-4

Bardzo korzystnem jest

Abonament na nuty z premią bezpłatną
w nutach lub rycinach

według własnego wyboru abonentów, z obfitych zasobów
księgarni, aż do wysokości 10 złr. w. a.
Warunki rozszelają się bezpłatnie franko.

Panom właścicielom browarów poleca się

Fabryka maszyn

osobliwie do urządzeń w browarach

Braci Noback & Fritze

w połączeniu z biurem technicznym dla browarów
Gustawa Noback, Prag, Quai Nr. 16,
który w następujących miastach wykonał budo-
wle browarów:

„Wiedniu, Pradze, Dreźnie, Hluboczku, Bran-
nik, Pakomeritz, Steinhof, Drewenitz, Trautenau,
Zwittau, Riga, Smiric, Budweis, Nürnberg, Nie-
mes, Netolitz, Bechin, Raudnitz, Bilin, Turn, Lie-
kenau, Semil, Kamenic, Cieszynie, Wojnicz, Pre-
stawek, Neuhaus, Schopka, Regensburg, Szczuci-
nie, Pilznie, Konopischt, Postelberg, Plass, Skali-
cach, Gross-Skal, Dottau, Łomnicy, Mies, Kłodnie,
Kost, Litomierzycach, Gbell, Bernie, Schebetau, Na-
pagedl, Ołomuńcu, Freywaldau, Peszcie, Ems, Cięż-
kowicach, Kruszowicy, Rokicanach, Winterberg,
Darzenic, Wrschowitz, Mohrenstern, Wernstadt,
Popowitz-Taus, Königgrätz, Kwasney, Kremsier,
Kunstadt, Tyrnawie, Kobylempolu, Frankfurcie n.
M. i Olwipolu.“ 1073 10-12

Adwokat krajowy
Marceli Strawiński
przenosi swą kancelarię z Czerniowca do
Drohobycza. 1163 2-2

10.000
Sztuk worków płóc: na zboże nowych i
używanych do zbicia tania w kantorze
S. Wartalski, Sykstuska 118 Lwów.

Już 15. lutego nastąpi
dnia ciągnienie

Stanisławowski losów.

Losy te grają 4 razy w roku, i mają 47.200
złr. w wygranych. Suma wszystkich losów
wynosi 25.000, i każdy musi być wyciągnię-
ty, przez co wkładki nigdy się nie tracą, a
nadal się przez kraj gwarantowane.

Jeden los kosztuje z obowiązkiem od-
kupu 28 złr. bez tego zobowiązania 27 złr.
Podpisany dom bankowy zobowiązuje
się, wszystkie o niego od dzisiaj zakupio-
ne losy aż do 1. lutego po nptynionem 4
ciągnięciu a to: 13. i 15. lutego po cenach
kupna odkupić, przeto następuje się sposo-
bność daremnie grać przez 4 ciągnięcia
na 47.200 złr. i otrzymać można wygrana.

**10.000, 10.000, 8.000,
8.000 złr. i t. d.**

Te losy sprzedają na 10 miesięczne raty z
zadatkami 3 złr., przyczem gra się na wszy-
stkie wygrane. 1240 2-6

**Joh. G. Sothen, Grosshändler
und Wechsler, Wien, Graben 13**

Artykuł o użytku
SOLI POTASOWYCH
w rolnictwie, oparty na najnowszych bada-
niach nauki i praktyki zawiera

ROLNIKA

zeszyt styczniowy.

Prenumerować można w księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie.

Półrocznie 2 złr. w a. z przesyłką po-
cztową. 1218 2-3

**W oborze Teofila
Ostaszewskiego**

jest kilka buhai szwajcarskich 2. i 3-letnich
odznaczających się pięknosciami do sprzedania.
as i bopodry roczniki, kilka krów starszych
i jałówek. 3596 2-2

Także jest ogień 15% miary, ciemno-
ogniady Milazya, jako zbityczony, tania do
nabycia, zgłosić się listownie franco,
w Wzdowie poczta Zarszyn.

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

najnowszy środek, leczący niezawodnie
i przedko, reumatyzm i z tych
że wynikające cierpienia nerwowe
w stawach i łech bole powstałe z o-
pachnienia.

Główny skład dla Galicji w ap-
tece A. Berlinera we Lwowie.

Cena: Kropie po 90 ent., małe po
1 złr. 10 ent. 1167 2-6

ANTARTHRIKA

Med. dr. J. T. Koziela

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje od dnia dzisiejszego

kupony płatne w srebrze d.

1. stycznia 1870.

Kupuje i sprzedaje zarazem

wszelkiego rodzaju efektu i

monety, eskontuje i wypłaca wszystkie

kupony

pod warunkami najprzystępniejszymi.

1094 6-7

Świadcę, komu zależy o tem

wiedzieć, że nigdy żadny eh we-

kli nie podpisywał i nie pod-

pisuje, w sklepach na rachunki

towarów nie bierę. Kto zatem kupu-

wałby weksle z mojem imieniem, lub

na moje imię kredytował, sam sobie

przypisze przyczynę strat poniesionych.

Olejęw 28. grudnia 1869.

1177 4-8 Kazimierz Wodziecki.

Owczarnia zarodowa

1219 w Huczu pod Rawą ruską 1-2

ma do sprzedania kilkanaście baranów dwu-

letnich pochodzenia z Siedlisk, bonitowa-

nych przez Węgo Karśnickiego, po cenach

od 20 do 50 złr. a. w. i 1 złr. na stoją.

3634

4-6

Wież nad samym Dniestrem

Jeno mila bitej drogi od stacji kolei Halic-

kiej, Osmet morgung przetrzezi, a w tym

trzysta pięćdziesiąt pół ornych, przeszło sto

lasu, dwie karcezi, dwa młyn, duży sad

i staw przy dworze, jest z wolnej ręki do

sprzedania, albo na czas dłuższy do wy-

dzierżawienia. Blizsza wiadomość u Wgo

adwokata Minasiewicza w Bursztynie.

W Wiedniu am Graben Nr. 3.

KELLER i ALT,

sprzedają

po wszelkich cenach możebnych

z powodu odstąpienia swego lokalu

austrjackiemu, centralnemu bankowi —

wszystkie swe zapasy najwykwintniejszych

ubiorów mezkich i fater,

upraszają przymem szan. publiczność, a-

żebę przez najmniejsze kupno się prze-

konala, że u nas suknie

prawie nie nie kosztują

i pulecają 1043 3-7

ubrania balowe i salonowe,

surdut lub frak, pantalone i kamizelkę

po 24 złr. 50 ent.

SURDUTY ZIMOWE

w najlepszym gatunku 8 złr.

Futra do podróży

podszycie baranami lub lamowami szopa-

mi. 40 złr. szopy po 7 złr.

Przy zamówieniach z taskawem oznaczeniem

miary objętości piersi wierzchem (naokoło piersi

i pleców, objętości stanu (dokola karku), do-

gosc kroku (od sukna podług cennika wymiaru), do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

gosc kolor i cennę podług cennika wymiaru, do-

Węgierskie wina szampańs.

najprzedniejszej jakości zaszczycone na wystawie Londy.

dotym medalem 1080

L. LITKE

w Fmfkirchen (Granica),

który przez dłuższe lata pracował w piwnicach renomowanego domu

Jaquesson fts w Chalons s. M., flaszka po

Grand vin imperiale . . . 2 złr. 40 ent. w. a.

Sillery grand mousseux 2 —

We Lwowie w handlach: K. Ballabana, J. H. Brühla, Jana Klie

J. F. Kleina Wdowy i Risslera, F. W. Królikowskiego, A. Mañ

wskiego, Ferdynanta Popowicza, Jul. Reissa, O. T. Winklera

Odprzedający raczą się albo wprost udawać do p. L. Littke w Ff

chen, lub do zastępcy teg domu p. Edwarda Gebhardta we Lwowie

Uwiedomienie

dla handlujących naszymi do szycia i przedsię

Wyłącznie uprzyw. sprzeż en gross wszystkich za najlepsze uzna

MASZYN do SZYCIA.

Przy małym doświadczeniu może się każdy kupujący przekonać, że podpi

ze swo emi maszynami, tal co do ich doskonałej konstrukcji produkcyjnej, jak

co do ich cen z każdym konkuruwać może.

Oprócz mego fabrykah zastępuje pierwszą i największą fabryki w Europie i

ryce, utrzymuje zawsze na składzie kilka tysięcy maszyn, tak że każde zlecenie

złowicznie może być zalatwone

Każdy odpredający może przez pobieranie maszyn odemnie, swoje ceny

liczne zniżyć, a p-mimo tego może mieć ten zysk jak dawniej przy cenach wyso

ilustrowane cennik bezpłatnie.

W malych partjach nie się nie sprzedaje, przeto podobne zapytania nie

uwzględnione. 1045 1

Albert H. Curjel

Wien, Mariahilferstrasse Nr. 76.

Herbata

1 funt 4 złr.

Wiedeń

Herbata

1 funt 4 złr.

Londyńskiego

1 funt 4 złr.

miesza

1 funt 4

W najpiękniejszych kotach publiczności pijącej herbatę tak wychwalana i lubi

tak samo odznaczająca się przez swój aromatyczny zapach i smak, przyjemny od

kich innych mieszanin, może być prawdziwa jedynie i wyłącznie otrzymana

Hamburskiego składu kawy i herb

Wiedeń, Waiburggasse Nr. 27

cent 4 złr. w. a. za funt toiednski.

Dla uniknięcia fałszowania każdej puszki zaopatrzona jest w wyżej um

ny stempel polecający.

Oprócz tego w powyższym składzie otrzymać można 22 gatunki, fa

deński od 1 złr. 50 ent do 8 złr. i 28 gatunków kawy od 60 ent. do 98 ent.

Zamówienia za gotówkę lub za zaliczką pocztową zafatwiają się bezzwłocz

Rzecz najświeższa! Precz z bielid

Od c. k. rządu najw. uprzyw.

środek

upiększe

pleci,

sprawa, że skóra przybiera barwę naturalną, żywą i

wą, chociażby ja dawno straciła była, nśuwa wszelkie

dlwe nieszyzości naskórne, tudzież pleć